

Tysiące załóg czci czynem Święto Narodowe

Cena 20 gr. Dpłat pocztowa 15 gr. wyczałtem

EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 155 (2333) ŚRODA, 1 LIPCA 1953 ROKU ROK VIII

Fala zobowiązań przykładem patriotyzmu łódzkiej klasy robotniczej

Ludzie pracy Łodzi i województwa na licznych zebraniach z wielkim entuzjazmem deklarują Czyn Lipcowy, podejmując cenne zobowiązania dla uczczenia zbliżającej się 9 rocznicy PKWN i 1 rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Według ostatnich danych zobowiązania Czynu Lipcowego podjęły w całej Łodzi i województwie 8.582 grupy związkowe z zakładów przemysłowych przemysłu włókienniczego, metalowego, drzewnego i innych branż.

Zapał załóg jest tym gorętszy, że okres podejmowania zobowiązań lipcowych przypadł w wielu zakładach w momencie zwycięskiego przedterminowego wykonania planu półrocznego.

W województwie łódzkim zwycięstwo to do 27 czerwca odniosły załogi ponad 160 zakładów pracy różnych branż, liczba zakładów zaś, które na masówkach podsumowały zobowiązania związane z Czynem Lipcowym sięga już tysiąca.

Doniosłe dla życia załóg i walki o plany produkcyjne zobowiązania podjęły w tej liczbie robotnicy zakładów im. Wilhelma Piecka w Zychlinie. Załoga tych zakładów mianowicie postanowiła dla uczczenia rocznicy PKWN i uchwalenia Konstytucji

Narada przewodniczących WRN w sprawie przygotowań do kampanii żniwno-omłotowych

WARSZAWA. — Dla omówienia stanu gotowości rolnictwa do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej, odbyła się w dniu 29 czerwca br. w urzędzie Rady Ministrów narada przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych.

W czasie narady omówiono prace rad narodowych i komisji żniwno-omłotowych w realizacji postanowień uchwały Prezydium Rządu w sprawie przygotowania i przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej.

„Nie zmuszą nas do wyrażenia solidarności z terrorystami i podżegaczami!”

Prowokacyjna akcja marionetek bońskich spaliła na panewce

BERLIN. — Demokratyczna prasa zachodnio-niemiecka donosi o fiasku nowej prowokacyjnej kampanii odwetowców bońskich, która miała wzniesić nienawiść ludności Niemiec zachodnich do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i spowodować dalsze prowokacje przeciwko NRD.

Dla rozbudzenia nastrojów odwetowych władze bońskie usiłowały 23 czerwca zmusić robotników Niemiec zachodnich do pięciominutowej przerwy w pracy na znak „żałoby” po prowokatorach, którzy zginęli pod czas zająć w Berlinie.

Mając na uwadze negatywne stanowisko robotników zachodnio-niemieckich wobec prowokacji faszystowskiej, właściciele fabryk usiłowali osłabić swój cel wyłączać dopływ prądu do zakładów pracy i innymi sposobami.

Jak donosi prasa demokratyczna, większość robotników zachodnio-niemieckich nie podporządkowała się żądaniom przedsięwzięcia i prawniczych przywódców związków zawodowych i nie przetrwała pracy.

Dziennik „Frees Volk” pisze, że wzywaniem tym nie dali posłuchu m. in. górnicy Zagłębia Ruhry. Przytaczając

zastosować w pracy nowe, zrewidowane normy na 10 dni przed terminem, tj. już z dniem 20 czerwca br.

Potężnym bodźcem dla całej załogi tych zakładów była inicjatywa młodzieży, wśród której np. Brygada Kaszubskiego stosuje nowe normy już od dnia 15 czerwca. Dowodem zaś, jak nowe przystosowane do realnych warunków pracy normy są mobilizujące, jest fakt, że po ich wprowadzeniu przekraczane są one do 150 i więcej proc. (fb)

Aktywnie uczestniczyć w budowie lepszego jutra Pogłębienie porozumienia między państwem i kościołem tematem obrad zjazdów działaczy katolickich

WARSZAWA. — W Warszawie, Opolu, Olsztynie i Bydgoszczy odbyły się ostatnio zjazdy duchownych i świeckich działaczy katolickich. Tematem obrad było omówienie pracy nad dalszym pogłębieniem porozumienia między państwem i kościołem.

Liczni uczestnicy dyskusji, jaka toczyła się na zjazdach, wskazali na konieczność aktywnego uczestnictwa duchownych i świeckich działaczy katolickich w budowie lepszego jutra i potęgę naszej ojczyzny.

Obradujący w Warszawie w dniu 30 czerwca br. zjazd duchownych i świeckich działaczy katolickich poświęcony dyskusji nad referatem „Perspektywa porozumienia między państwem i kościołem w Polsce Ludowej” zgromadził ponad 200 uczestników.

Obradom przewodniczył ks. kan. dr Bolesław Kulawik.

Zabierając głos w dyskusji ks. kanonik Weber powiedział m. in.:

„Władzę najwyższą w naszym kraju sprawuje lud. A więc kapłan społecznik w pierwszym rzędzie powinien dawać przykład poszanowania dla władzy państwowej i dla wszystkich praw.

Zadaniem naszym jest podkreślanie przy każdej okazji olbrzymich osiągnięć w dziedzinie budownictwa i uprzejmych myśli o kraju — ogromnych dodatnich wyników planu 6-letniego. Kapłan społecznik popiera spółdzielczość pro-



dukcyjną, wskazując jej zgodność z podstawowymi założeniami religii katolickiej o prawie własności, które może być wykonywane bądź to przez jednostkę, bądź przez ogół”.

Ciężka sytuacja w Pakistanie

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Karachi: Korespondent dziennika „Pakistan Times” pisze o ciężkiej sytuacji żywnościowej w Pakistanie wschodnim. Nowe plony zostały zniszczone w skutek deszczów i wylewów rzek. Ceny artykułów konsumpcyjnych wrosły do niebywałych rozmiarów, podczas gdy ceny juty, którą sprzedają chłopowie, spadły. W związku z tym wielu chłopów zmuszonych było sprzedać swe małe skrawki ziemi i pozostało bez środków do życia.

W USA potężnieje ruch pokoju

Zawrzeć rozejm w Korei — to żądanie narodu

NOWY JORK. — Jak donosi waszyngtoński korespondent dziennika „Daily Worker” delegacja obrońców pokoju, reprezentujący 13 stanów przybyli do Waszyngtonu, aby zażądać od członków kongresu jak najszybszego zawarcia rozejmu w Korei.

Delegacja wystosowała list do prezydenta Eisenhowera, w którym wzywają go do podjęcia wszystkich niezbędnych kroków w celu przyspieszenia zawarcia rozejmu w Korei i zwołania konferencji szefów wielkich mocarstw.

List podkreśla następnie, że Stany Zjednoczone powinny wziąć na siebie odpowiedzialność za zachowanie się Li Syn Mana i gwarantować wykonanie warunków rozejmu.

NOWY JORK. — W Nowym Jorku odbył się z udziałem 7 tysięcy osób wiec zorganizowany przez Amerykańską Partię Robotniczą w związku z rozpoczęciem kampanii wyborczej do władz samorządowych Nowego Jorku. Na wiecu

W centralnych uroczystościach, które były wspaniałym przeglądem osiągnięć Polski Ludowej na morzu — wziął udział prezes Rady Ministrów, przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut oraz wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

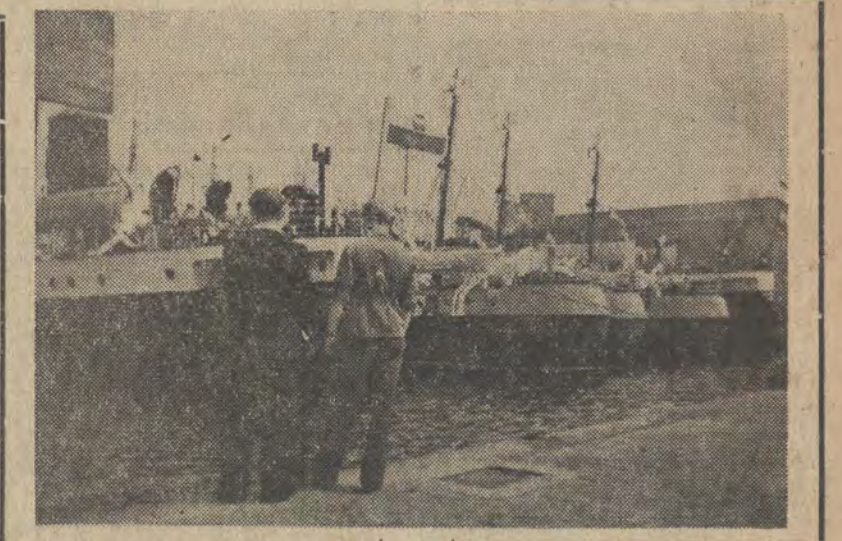
Na zdjęciu: prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wśród marynarzy. CAF — WAF

B. Bierut w imieniu KC PZPR przesłał serdeczne życzenia W. Ulbrichtowi

Do towarzysza
WALTERA ULBRICHTA
sekretarza generalnego
Niemieckiej Socjalistycznej
Partii Jedności
Berlin

Z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia długich lat życia i pracy dla dobra niemieckiej klasy robotniczej, narodu niemieckiego i sprawy pokoju.

W imieniu,
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
BOLESŁAW BIERUT



W dniu 27 czerwca 1953 r. w Stoczni Gdańskiej odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę rudowęglowca na 18 dni przed terminem. Rów nocześnie oddano do eksploatacji 2 rudowęglowce i 3 trawlersy wybudowane w Stoczni Gdańskiej. Na uroczystość przybył minister Przemysłu Maszynowego inż. Tokarski. Na zdjęciu: 2 nowe rudowęglowce i 3 trawlersy przekazane do eksploatacji przez załogę Stoczni Gdańskiej. CAF — fot. Baranowski

Osoby wprowadzone w błąd przez prowokatorów nie będą karane

BERLIN. — Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił wywiad z ministrem sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej Fechnerem na temat procesów związanych z prowokacjami faszystowskimi z dnia 17 czerwca.

Fechner oświadczył, że wszystkie sprawy osób, które brały udział w tych prowokacjach, rozpatrywane są tylko przez sądy zwyczajne przy zachowaniu wszystkich norm zwyczajnego postępowania sądowego (jawnego procesu, prawo oskarżonego do obrony itd.).

Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Sprawiedliwości, sądy przerywają rozpatrywanie spraw tych osób, w stosunku do których dowiedziono, że nie popełniły one żadnych zbrodni (podpalenie, mord, grabież itp.), chociażby wprowadzone w błąd przez prowokatorów, brały one udział w prowokacyjnych strajkach i demonstracjach.

Natomiast osoby, którym udowodniono aktywną działalność prowokacyjną i popełnienie zbrodni, będą karane z całą surowością prawa.

W zakończeniu Fechner oświadczył, że rozprawy sądowe przeciwko osobom zamieszany w prowokacje z dnia 17 czerwca świadczą o umocnieniu praworządności demokratycznej w NRD.



Nadanie W. Ulbrichtowi tytułu Bohatera Pracy

BERLIN. — Jak podaje Agencja ADN, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck nadał wicepremierowi NRD Walterowi Ulbrichtowi, w 60 rocznicę jego urodzin, tytuł Bohatera Pracy — w uznaniu wybitnych jego zasług dla odbudowy pokojowej gospodarki NRD, dla sprawy utrzymania i zachowania pokoju oraz utworzenia zjednoczonych i demokratycznych Niemiec.

Zeznania faszysty Hertela

BERLIN. — W prasie ogłoszono protokół przesłuchania członka faszystowskiego „związku młodzieży niemieckiej” (BDJ) nazwiskiem Horst Hertel, który brał udział w prowokacji faszystowskiej w Berlinie 17 czerwca br.

Wraz z 6 innymi faszystami Hertel demotował we wschodnim sektorze Berlina okna wystawowe sklepów, zrywał transparenty, wykrzykiwał hasła antyrządowe, brał udział w napaści na jednego z żołnierzy. Hertel zeznał, że polecenie wzięcia udziału w prowokacji otrzymał od szefa organizacji „związku młodzieży niemieckiej”. Jakkolwiek ów szef mówił po niemiecku, Hertel uważa, że jest on Amerykaninem.

Ostatnio grupa faszystowska, do której należał Hertel, zebrala się 13 czerwca br. Członków grupy uprzedzono, że w najbliższym czasie rozpoczyna się zamieszki we wschodnim Berlinie i polecono im poprzez wszelkie środki, aby mierzono im prowokacje.

Klika Adenauera podżega do odwetu

BERLIN. — Władze bońskie zorganizowały ostatnio dwa zjazdy Niemców pochodzących ze Śląska. Uczestników zjazdów zwożono samochodami na koszt państwa.

Na zjeździe w Norymberdze prowokacyjnie przemówienie wygłosił osławiony polakożerca, boński minister Lukaszek.

Drugi zjazd odbył się w miejscowości Werl (strefa brytyjska). Na

zjeździe tym przemawiał w duchu odwetu i szowinizmu Adenauer. Z okazji pobytu w Werlu Adenauer odziedziczył karę w miejscowym więzieniu. Jak donosi agencja ADN, kanclerz boński „rozmawiał z więźniami w ich celach, dodając im otuchy. Zapewniał on zbrodniarzy wojennych, że ze swej strony uczyni wszystko, aby wyjednać im ulaskawienie”.

Zezwolenia na odwiedzin zbrodniarzy wojennych w więzieniu w Werlu, udzielił Adenauerowi wysoki komisarz brytyjski Kirkpatrick.

Przed wyjazdem na wczasy czyli co jest a czego nie ma w sklepach łódzkich...

Urlopy, wczasy wakacje, kolonie, obozy — słowem: lato w pełni! Na kolejach wzmógł ruch, autobusy przepelnione, nawet tramwaje jadące w kierunku dworców pełniejsze jeszcze niż zwykle. Każdy stara się

czas przeznaczony na odpoczynek po całorocznej pracy lub nauce spędzić gdzieś poza murami miasta.

Zwiększony ruch panuje również w... sklepach. Przed wyjazdem bowiem wiele osób pragnie uzupełnić swój ekwipunek wczasowy.

Ze szczoteczką do zębów zżyliśmy się od dzieciństwa. W domu i w szkole uczono nas: „Myj zęby co dzień!” Posłuszni tym zaleceniom wyjeżdżając nawet na najkrótszy okres — szczoteczkę zabieramy ze sobą. Swego czasu wynaleziono nawet specjalny futerał do szczoteczek. Ale...

W dwóch największych chyba w Łodzi drogeriach przy ul. Piotrkowskiej i na rogu Andrzeja i 22 Lipca tego rodzaju futerałów — brak. Podobnie zresztą — mydelniczek.

Dla osób obojga płci wybierających się w góry najwygodniejszym ubraniem są szorty — z welwetu, z welenki, z drellichu. Ponieważ zaś jest już w zwyczaju, że na wycieczkach siada się po prostu na ziemi — szorty nie powinny być zbyt jasne.

Niestety, w sklepie sportowym przy Piotrkowskiej 71, podobnie jak i w innych, szorty damskie są wyłącznie w kolorze białym.

Niemalże zdziwienie u klientów odwiedzających ten właśnie sklep wywołuje również fakt, że w pełni sezonu pływackiego zabrakło tam tzw. „slipów”.

Są to drobne niedociągnięcia, które jednak mogą zmącić nieco radość z wyjazdu na urlop.

Ale ogólnie biorąc, zaopatrzenie sklepów łódzkich jest stosunkowo dobre. Większy niż w latach ubiegłych znajdziemy wybór opalaczy dwu-, trzy-, a nawet czteroczęściowych. Każda łodzianka znajdzie więc coś odpowiedniego dla siebie, chyba, że... jest bardzo szczupła i drobna. O takich figurach większość producentów zapomni.

Dla turystów — są nawet namiot-

ty, plecaki i... specjalne „jajka” do parzenia herbaty na wolnym powietrzu.

Po tym małym przeglądzie sklepów łódzkich, na zakończenie, należy życzyć kierownikom poszczególnych placówek, by uzupełnili asortyment letnich towarów, a wyjeżdżającym na zasłużony odpoczynek — pięknej, słonecznej pogody! Bo to na wczasach chyba najważniejsze. (N)

Nowe udogodnienia dla klientów wprowadza PSS



Powszechna Spółdzielnia Spożywców Łódź - Zachód nosi się z zamiarem wprowadzenia nowej formy sprzedaży artykułów spożywczych. Mianowicie projektuje ona uruchomienie kilku sklepów, które na zamówienie telefoniczne dostarczyłyby artykuły spożywcze do domów. Jako następne udogodnienie zamierza się wprowadzić w sklepach PSS paczkowanie i przygotowywanie zamówionego towaru na oznaczoną godzinę.

Gospodyni wychodząc rano do pracy zostawiały w sklepie koszyczek z kartką, na której byłyby wyszczególnione potrzebne jej artykuły, a powracając do domu zabierałyby w dogodnej porze przygotowane do odbioru towary.

Obie innowacje spotykają się niewątpliwie z przychylnym przyjęciem przez łodzian. Chodził teraz o to, aby te projekty jak najszybciej wprowadzono w życie. (I)

Dzisiaj po południu wszyscy idziemy na wiec w Hali Sportowej

Dziś, 1 lipca br., w Hali Sportowej przy ul. Armii Czerwonej nr 82 odbędzie się o godz. 17 wielki wiec kobiet, w którym wezmą udział delegatki na Światowy Kongres Kobiety w Kopenhadze. Zapoznają one zebranych z doniosłymi uchwałami kongresu. Po wiecu odbędą się bogate występy artystyczne.

Od piątku gościmy w Łodzi artystów Opery Warszawskiej

Od 3 lipca br. przez 9 dni gościć będą w Łodzi artyści Opery Warszawskiej, którzy wystąpią z montażem „Carmen”. W najbliższą niedzielę artyści warszawscy odwiedzą prawdopodobnie Spalę. (j)

Mały reportaż

Gdy oglądam tę wystawę...

W gmachu przy ulicy Piotrkowskiej róg Brzeźnej mieści się wystawa poświęcona Feliksowi Dzierżyńskiemu. Codziennie przybyszą tu wycieczki z zakładów pracy nie tylko z samej Łodzi, lecz także z różnych miast i wsi województwa Związek pogłębiają swe wiadomości o życiu i walce wielkiego Polaka — rewolucjonisty, który wszystkie swe siły poświęcił sprawie wyzwolenia klasy robotniczej, sprawie socjalizmu.

Prócz wycieczek, przybyszą tu dziesiątki osób indywidualnych.

Oto przed jednym z obrazów stoi niemłoda już kobieta. Jest to Stanisława Bocheńska, pracownica ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej.

— Gdy oglądam tę wystawę — powiada — przypominają mi się dawne czasy, kiedy żył jeszcze mój ojciec. Pamiętam, jak nieraz opowiadał o strajkach, o walce robotników, o działalności Dzierżyńskiego... Wtedy jeszcze nie rozumiałam wszystkiego. Dopiero dziś widzę, ile dobrze działał ten człowiek dla nas, robotników...

— Wystawa ta pokazuje nam nie tylko płomienną postać Feliksa Dzierżyńskiego — mówi zwiedzający wystawę nauczyciel z Wartkowie koło Łęczycy, Bernard Jóźwiak. — Dzięki wystawie uzupełniłem swoje wiadomości z ruchu robotniczego w Polsce i Rosji licznymi ciekawymi szczegółami...

Wielu zwiedzających wystawę wpi suje swe uwagi do pamiętkowej księgi. Oto kilka z nich:

„Wystawa zapoznała nas z życiem i walką nie tylko Feliksa Dzierżyńskiego, lecz również innych polskich i rosyjskich rewolucjonistów” — napisali w księdze wycieczkowej z oddziału młodzieżowego ZPB im. Armii Ludowej.

Dnia 28 czerwca wystawę zwiedziła uczestniczka kursu dekoratorskiego i aktywny świetlicowego przy jednostce wojskowej. Żołnierze w księdze pamiętkowej napisali m. in.:

„Wystawa poświęcona życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego uczy nas, żołnierzy, jak należy walczyć o Polskę Ludową, o ustrój socjalistyczny. Dzierżyński jest dla nas wzorem rewolucjonisty i bojownika sprawy socjalizmu...” (g)

Dżungla płonie... (15)



— Łiesz, psie! — krzyknął generał, dając znak strażnikom. Si-Pamaga został rzucony na ziemię. — Bijcie w pięty! Dwadzieścia pięć kijów! — rozkazał Michels. — Wycisnę z ciebie prawdę! Kije zaczęły spadać na pięty Malajczyka. — Czy powiesz? — krzyknął generał. — Czy to z Atieny przyjeżdżali do ciebie w marcu goście? — Katowany Jęknął coś niezrozumiałego.



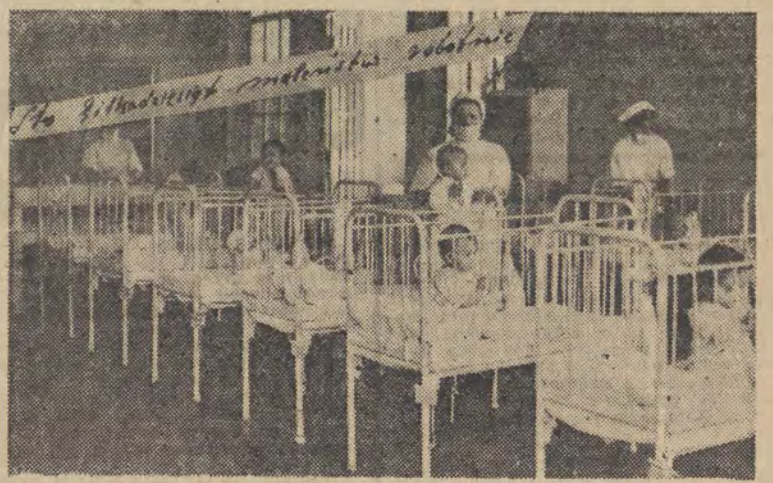
— Zapisać, że przyjeżdżali tutaj emisariusze od sultana Atieny! — rozkazał rezydent. — Zapisać też, że oskarżony stwierdził, iż sultan obiecał dać pomoc, jeśli krajowcy uderzą na Holendrów. — General wołał zważyć przyczynę zabójstwa Van Klaera na Arabów, ażeby centralne władze nie dowiódziały się, jakimi metodami posługują się urzędnicy w jego okręgu.



Wprowadzono po kolei innych oskarżonych i komedia śledstwa zaczęła się na nowo. Pozostała teraz tylko formalność: podpisanie protokołu przez kontrolera. — Ja jednak nie podpiszę tego protokołu — rzekł Edward błędnie lekko. — Przy badaniu stosowane były tortury, co jest niezgodne z prawem. — Znam lepiej prawo, niż pan! — krzyknął generał (d. c. n.)

Bajka stała się rzeczywistością

*Do Pani Redaktorki.
Jako jeden z kursantów Państwowego Ośrodka Szkoleniowego Pracowników Socjalnych w Łodzi pragnąłbym się podzielić z czytelnikami „Expressu” wrażeniami, jakie odnieśliśmy przy zwiedzaniu żłobka-palacu przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi.
Jestem z całym uznaniem dla tego zakładu pracy i władz Polski Ludowej, że przekazali tak piękny gmach do użytku dzieci robotniczych.
Czyż można było sobie wyobrazić chociażby we śnie w Polsce kapitalistycznej, ażeby dzieci robotników, gnieźdzące się w suterenach i strychach, spędzały pierwsze miesiące i lata swego życia w pięknych pawatach z zastosowaniem należytego odżywienia i wszelkich warunków higieny.*



To była bajka. Dzisiaj bajka stała się rzeczywistością. Sto kilkadziesiąt maleństw robotniczych zaklętych im J. Stalina umieszczono w białych lśniących łóżeczkach, na widnych, jasnych salach, a pielęgniarki z uśmiechem spełniają swe obowiązki. Z całego serca dziękuję rządowi Polski Ludowej, że potrafił tego dokonać.
Przyrzekam, że po ukończeniu Szkoły Socjalnej dotożę starań, ażeby w całym naszym kraju były takie pałace-żłobki dla dzieci matki pracujących.

Stuchacz Szkoły Socjalnej w Łodzi
Wzywam wszystkich pracowników Działów Socjalnych w zakładach przemysłowych naszego kraju do uczciwej i intensywnej pracy, ażeby każde dziecko w naszej Ojczyźnie było otoczone miłością i opieką.
Franciszek Banyś
z Malborka

Na wyższe uczelnie bez egzaminu ● Bezpłatne wczasy Zwycięzcy II Olimpiady Fizycznej otrzymali cenne nagrody

Swego czasu w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie II Olimpiady Fizycznej, w której wzięło udział 280 uczniów ze szkół ogólnokształcących i zawodowych. Z tej liczby 11 uczniów zostało nagrodzonych zaś 4 wyróżnio-

nymi. Pierwszego miejsca nie przyznano. Dalsze miejsca zajęli: Andrzej Biały — uczeń II Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Krakowie, Jerzy Bartke z Liceum TPD w Krakowie i Tomasz Hołmoki z III szkoły TPD w Łodzi (o którego sukcesie niedawno do nosiliśmy).

Zwycięzcy otrzymali dyplomy uprawniające do wstąpienia na wyższe studia fizyczno-techniczne bez egzaminów wstępnych oraz cenne upominki. Poza tym mogą oni skorzystać z trzytygodniowego bezpłatnego pobytu na wczasach akademickich.

Pierwszy w Łodzi bar owocowy otwarto przy ul. Piotrkowskiej 124

Ostatnio otwarto w Łodzi pierwszy bar owocowy. Znajduje się on przy ul. Piotrkowskiej 124. Można tam otrzymać różnego rodzaju kremy, galaretki, masy owocowe oraz lody kawowe, tankowe, migdałowe i inne. (u)

